

Odbieranie aut pijanym kierowcom niczego nie zmieniło

9 czerwca 2024

Wprowadzenie konfiskaty samochodu pijanym kierowcom nie ograniczyło znacząco liczby pijanych na drogach – wynika z policyjnych statystyk.

„Średnio ponad 140 pojazdów tygodniowo zatrzymuje obecnie policja nietrzeźwym kierowcom. Jest to skala zbliżona do tej, jaka miała miejsce w początkowej fazie, po wprowadzeniu nowych przepisów o konfiskacie aut jeżdżącym po alkoholu. A kierowców z promilami nadal wielu. Zgodnie z obowiązującymi od 14 marca tego roku przepisami, utrata auta grozi kierowcom, którzy prowadzą, mając we krwi ponad 1,5 promila, oraz tym, którzy spowodują wypadek przy zawartości powyżej promila alkoholu we krwi, albo w sytuacji recydywy” – donosi „Rzeczpospolita”.

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w ciągu niespełna dwóch i pół miesiąca funkcjonowania nowego prawa policja w całym kraju skonfiskowała łącznie 1571 samochodów.

W ciągu pierwszych trzech tygodni po wejściu nowego prawa zajęto 480 aut, w kolejnych (do 24 maja) – 1091. Znow jednak okazało się, że państwowe regulacje nie działają.

Ze statystyk wynika bowiem, że na jeździe na „podwójnym” gazie łapanych jest mniej więcej tylu samo kierowców, co przed wprowadzeniem surowych przepisów. A w Warszawie pijanych łapie się nawet więcej. Przed wejściem konfiskaty aut (od 4 stycznia do 13 marca) policjanci zatrzymali 107 nietrzeźwych kierowców i czterech po środkach odurzających. W porównywalnym okresie po wejściu konfiskaty (14 marca – 24 maja) – już 125 nietrzeźwych i dziesięciu odurzonych. Statystycznie nastąpił więc lekki wzrost, choć trzeba zaznaczyć, że nie są dokładnie

takie same miesiące.

„Rzeczpospolita” zaznacza dodatkowo, że konfiskata samochodów nigdzie się nie sprawdziła w krajach, które wprowadziły podobne rozwiązania, jak Holandia, Łotwa, Litwa, za to generuje to większe koszty niż korzyści dla społeczeństwa.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: NCzas.info